

HANNA DZIELIŃSKA

NIEPRZEWODNIK
DLA TURYSTÓW I MIESZKAŃCÓW

WAR SZA WA



ERGO
HESTIA

Tekst: Hanna Dzielińska

Redaktor prowadzący: Łukasz Karolewski

Redakcja: Anna Żukowska

Skład: Iwona Baturó

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: bezdroza@bezdroza.pl

www: bezdroza.pl (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

bezdroza.pl/user/opinie/bewani

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-289-2335-5

Copyright © Helion S.A., 2025

Kup książkę

Poleć książkę

Oceń książkę



Księgarnia
internetowa



Lubie to!
Nasza społeczność

OD AUTORKI 11

HISTORYCZNE SERCE MIASTA 13

Stare Miasto 15

Zamek Królewski 18

Serce nie sługa 21

Gdzie te książki? 21

Plótna na wagę złota 22

Kolumna Zygmunta 23

DZIELNICE 27

Mariensztat 29

Powisłe 31

Nowy Świat 34

Muranów 36

Żoliborz 39

Bliska Wola 42

Ochoła 45

Mokotów 49

Mordor 53

Ursynów 55

Stara Praga i ulica Ząbkowska 58

Nowa Praga 60

Saska Kępa 62

Żydowska Warszawa 64

MALOWNICZE PRZECHADZKI 67

Ulica Bednarska 69

Dynasy 72

Foksal 74

Ulica Smolna 76

Jazdów 79

Ulica Agrykola 81

Ulica Bagatela 83

Ulica Mokotowska 85

Ulica Lwowska 88

Plac Inwalidów 90

Nalewki 92

Kercelak 94

ARCHITEKTURA I PRZESTRZEŃ MIEJSKA 97

Place 99

Plac Grzybowski 99

Plac Piłsudskiego 101

Plac Teatralny i plac Bankowy 102

Plac Krasińskich 103

Plac Konstytucji i plac Hallera 104

Plac Zbawiciela 105

Plac Unii Lubelskiej 105

Punkty widokowe 106

Wieża kościoła św. Anny 106

30. piętro Pałacu Kultury i Nauki 107

Platforma widokowa na bulwarach wiślanych 108

Muzeum Powstania Warszawskiego 109

Taras widokowy na biurowcu Forest 110

Varso, czyli taras, którego (jeszcze) nie ma 110

Latarnie gazowe 112

Fontanny 114

Zegary 117

Kościoty 119

Giełda 122

Hale targowe 124

Uniwersytet Warszawski 126

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego 129

Drapacze chmur 131

Pałac Kultury i Nauki 134

Rotunda 137

Plac Europejski 139

Trasy szybkiego ruchu 141

NATURA I REKREACJA 145

Łazienki Królewskie 147

Czy w łazienkach była ubikacja? 148

Antyk na własnych warunkach 149

Nie tylko pałac Na Wodzie 149

Koncerty wśród róż 151

Kup książkę

Poleć książkę

Wisła 153

Bulwary 157

Zieleń 160

Ogród Krasińskich 160
Park Ujazdowski 161
Park Skaryszewski 161
Pole Mokotowskie 162
Park Żeromskiego 163
Parki to nie wszystko 164

Ogrody 165

Ogród Biblioteki Uniwersyteckiej 165
Ogrody Zamku Królewskiego 167
Ogród Saski 167
Ogród Botaniczny UW 168
Festiwal Otwarte Ogrody 170

Skarpa 171

Dolina Szwajcarska 174

Sport 176

Konie 178

SZTUKA NAD WISŁĄ 183

Fryderyk Chopin 185

Biblioteki 187

Muzea 190

Muzeum Narodowe 190
Muzeum Rzeźby Królikarnia 191
Muzeum Polskiej Wódki 191
Muzeum Powstania Warszawskiego 192
Muzeum Geologiczne i Muzeum Ziemi 193
Muzeum Literatury 194
Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego 194
Zachęta 195

Muzeum Historii Żydów Polskich Polin 195
Muzeum Warszawy 197

Noc Muzeów 198

Teatry 200

Teatr Wielki 200
Teatr Polski 202
Teatr Ateneum 202
Inne ciekawe teatry 203

Filmowcy 204

Pracownie artystyczne 206

Murale 208

Sztuka ulotna 211

PULS MIASTA 215

Ambasady 217

Władza 220

Pałac Prezydencki 223

Sejm 225

Protesty 227

Prestiż czy snobizm 229

Jazda 231

Liczbę 233

23. Warszawska Drużyna Harcerska
„Pomarańczarnia” 233
Pomnik Siedmiu Generałów 234
Plac Trzech Krzyży 234
Pięciu Poległych 236
Pomnik Czterech Śpiących 236
Plac Pięciu Rogów 236

Kup książkę

Poleć książkę

Zmyłki pomyłki 238

Pole Mokotowskie 238
Plac Słoneczny 238
Plac Wilsona 239
Okopy 239
Pałac Kultury i Nauki 240

Dzieci 241

Wedel 243

Lotnicy 245

Bohaterowie najwyższych lotów 248

Powroty 250

Stara Pomarańczarnia 250
Wodozbiór 251
Sala Kolumnowa – piękna nieznajoma 251
Serce Warszawy 252
Nowa Miodowa 253
Przeszkolony pawilon przy rondzie Dmowskiego 253

Religie 255

Zakony 258

Skarby z Wisły 261

Uśmiech 264

Ekologia 267

BLIZNY PAMIĘCI 271

Grób Nieznanego Żołnierza 273

Powstania warszawskie 275

Powstanie 1944 276

Krybar 279

Robinsonowie 281

Odbudowa 284

Enigma 287

Stare Powązki 289

Cytadela 292

BOHATEROWIE WYKUCI W KAMIENIU 297

Syreny 299

Pomniki 302

Pomnik Mikołaja Kopernika 305

Lwy 308

Niedźwiedź 311

Sportowcy na pomniku 313

Warszawa przyszłości 317

Podziękowania 319

Kup książkę

Poleć książkę



MAŁOWNICZE PRZECHADZKI

Kup książkę

Poleć książkę

Ulica Bednarska

Teraz zabieram Cię na ulicę, którą znam jak własną kieszeń. Każdego ranka przez cztery lata zbiegałam nią z Krakowskiego Przedmieścia na sam dół, prawie do rzeki, do liceum. A była to szkoła nie byle jaka: założone zaraz po wyborach czerwcowych 1989 roku I Społeczne Liceum Ogólnokształcące „Bednarska”. Wszystko było tu inne niż w typowych szkołach publicznych: zaczynaliśmy lekcje o 8.30, nie było dzwonek, do uruchomienia nauki języka obcego wystarczyło pięciu chętnych uczniów, a zamiast numerów klasy miały nadawane przez poprzodników nazwy.

To z kolei wiązało się z początkami działalności liceum, które pierwsze miesiące spędziło w akademikach SGGW przy ulicy Nowoursynowskiej. To od nich wzięły się nazwy klas rocznika, który z oczywistych powodów zyskał miano „Pierwotniaków”. Te klasy to Adara, Dendryt, Cezar i Hilton. Ja byłam w piątym roczniku, czyli w Szparagach. Nazwę klasy – Antares – wybraliśmy podczas jesiennej zielonej szkoły.

Wyjątkową tradycję „Bednarskiej” stanowiły pikniki: 11 listopada oraz 3 maja. Kulminacyjnym momentem tego pierwszego była tympanonizacja, czyli... przedstawienie przez nowych uczniów sceny z tympanonu budynku, który przez ponad dwadzieścia lat był siedzibą naszej szkoły.

Historia gmachu była, oględnie mówiąc, umiarkowanie chwalebna. I to chyba właściwy moment, żeby powiedzieć co nieco o ulicy i jej okolicy.

Trzeba wiedzieć, że położone u stóp Krakowskiego Przedmieścia Powiśle cieszyło się w XIX-wiecznej Warszawie dwuznaczną sławą. Z jednej strony wiadano, że mieszkańcem dzielnicy był niejaki Kwieciński, który po wyłowieniu z nurtów Wisły skarbu zrabowanego przez Szwedów, na kateryczną propozycję Stanisława Augusta, sfinansował budowę klasycystycznej

Kup książkę

Poleć książkę

fasady pobliskiego kościoła św. Anny. Z drugiej – to właśnie ta okolica pełniła funkcję prawdziwej mekki poszukiwaczy uciech cielesnych. Sprzyjała temu ogromna liczba łaźni, w których oprócz kąpeli można było delektować się towarzystwem przedstawicieli najstarszego zawodu świata. Jeden z takich przybytków mieścił się tuż nad rzeką, przy Bednarskiej 2/4. To właśnie tu było potem moje liceum. Zaprojektowany przez Alfonsa Kropiwnickiego budynek miał swój architektoniczny odpowiednik po drugiej stronie Wisły, na ulicy Kłopotowskiego. Tam jednak pełnił on funkcję Komory Wodnej, a dziś jest to Urząd Stanu Cywilnego, czyli malowniczo mówiąc, Pałac Ślubów.

Po II wojnie światowej klasycystyczny budynek dawnej łaźni przy Bednarskiej 2/4 stał się siedzibą Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego (zwanego przez mniej subtelnych „kuźnią młotów”). Skrót WOKI był wygrawerowany na numerkach z szatni, z której korzystałam w liceum.

A sama Bednarska? To ulica wyjątkowej urody i dlatego ekipy filmowe goszczą tu niemal równie często, co dawniej poszukujący beczek warszawiacy. Od lat działa tu prowadzona przez rodzinę Otrębskich kawiarnia Retrospekcja, w której wielbicie miasta znajdą coś dla siebie: od książek, po wykłady oraz Retro-Ring, czyli konkurs wiedzy o Warszawie. Są też księgarnia nutowa i małe wydawnictwo Semper.

Tu dwie podpowiedzi: jeśli wejdziesz w bramę w stronę Zamku, trafisz na pozostałości najpiękniejszego i największego pałacu XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Należał do przyjaciela Władysława IV, Adama Kazanowskiego, a jego szczegółowy opis zamieszczono w pierwszym przewodniku po Warszawie z 1643 roku. Wiemy, że w sali balowej z fontanny godzinami lało się... czerwone wino, a na tyłach pałacu znajdował się zwierzyńiec pełen egzotycznych gatunków. Dlatego to właśnie tu Henryk Sienkiewicz umieścił walkę pana Zagłoby z małpami w *Potopie*. Nie wierzysz? Przyjrzyj się uważnie murowi oporowemu, a bez trudu znajdziesz stosowną tabliczkę.

Koleje losu sprawiły, że jeszcze w XVII wieku pałac trafił w ręce niesławnego zdrajcy, Hieronima Radziejowskiego, który po zesłaniu na banicję wrócił do stolicy z wojskami szwedzkimi. Jak nietrudno się domyślić, przepiękna rezydencja była jedną z nielicznych niezniszczonych podczas potopu szwedzkiego, jednak ciągnąca się za Radziejowskich zła fama sprawiła, że po wyjściu

obcych wojsk pałac splądrowali sami warszawiacy. Dziś w środku mieści się Caritas.

Jeśli z kolei pójdziesz Bednarską na dół, usłyszysz dźwięki muzyki: tu w narożnym budynku mieści się szkoła muzyczna. Na dekorującym boczną ścianę powojennym sgraffito zobaczysz okolicę w dawnych wiekach i podczas odbudowy.

Podczas remontu bulwarów właśnie u wylotu Bednarskiej zrobiono przejście nad rzekę. To jedna z najbardziej malowniczych ulic w Warszawie, nie może jej zabraknąć na trasie Twoich spacerów.

Kup książkę

Poleć książkę

Dynasy

Jeśli ktoś studiował na Uniwersytecie Warszawskim albo w Akademii Muzycznej, te tereny pewnie nie są mu obce. Inni może gdzieś słyszeli nazwę Dynasy. Dziś miejsce nie tętni życiem, do wojny – wręcz przeciwnie. A jego historia jest jeszcze starsza.

Nazwa wywodzi się od księcia de Nassau (1745–1808), słynnego w świecie awanturnika, który w miejscu dzisiejszej ulicy Kopernika wybudował swój pałac. Pod koniec XIX wieku Dynasy opanowali cykliści, określane wówczas mianem „diabłów na welocypedach” i uzbrojeni w przyszyte do strojów dzwonki. Miały one ostrzegać przechodniów przed zbliżającymi się sportowcami. A może by tak wrócić do tego pomysłu?

Oczywiście sytuacja ta dotyczyła wyłącznie wyznaczonych miejsc: jazda po warszawskich ulicach była surowo zabroniona... Cóż było robić: cykliści pilnie potrzebowali toru. W rekordowym tempie w pobliżu Obożnej zbudowano dla nich pierwszy w Polsce ziemny tor rowerowy, a Stefan Szyller (uznany architekt, autor m.in. gmachów Politechniki i Zachęty) zaprojektował elegancki, drewniany pawilon klubowy, gdzie po wycieczce można było spróbować swoich sił przy stole bilardowym. Na pewno było to bezpieczniejsze, niż straszenie Bogu ducha winnych przechodniów, a muszę dodać, że rowerzyści budzili wtedy mordercze instynkty w wielu mieszkańcach Warszawy. Czasem myślałem, że niewiele się pod tym względem zmieniło...

Zimą tor rowerowy zmieniał się w lodowisko, na którym przy dźwiękach muzyki można było wykonywać karkołomne piruety. Zachowało się z tego czasu sporo zdjęć. Jest na nich też osobliwa, 11-boczna budowla stojąca przy ulicy Obożnej. Miejsce jej pozostałości zajął okazały apartamentowiec, luźno nawiązujący do niej kształtem. Historyczny budynek rotundy był siedzibą

jednej z dwóch przedwojennych panoram, które poprzedziły nadejście ruchomych obrazów, czyli kina. W polskich (zaborczych) warunkach panoramy miały zwykle charakter patriotyczny (np. Panorama Racławicka), tu jednak było inaczej. Chodząc wokół, widzowie mogli oglądać panoramę Tatr autorstwa Jana Styki. Wzbogacono ją zapewne o trójwymiarową dekorację imitującą górskie stoki, a może i – tego nie wiemy, gdzie indziej było to popularne – efekty dźwiękowe. Zdeklasowane przez kino miejsce służyło po wojnie za pracownię i garaż Teatru Polskiego.

W latach 20. i 30. okolica zaczęła się mocno modernizować. Zarówno na Dynasach, jak i trochę wyżej, przy Bartoszewicza i Sewerynow, stały nowoczesne, starannie wykończone kamienice, w których po raz pierwszy zastosowano na przykład szafy wnękowe czy wydrążono podziemne garaże. Taką genezę ma też punktowiec na szczycie skarpy, który przed wojną jak magnes przyciągał gwiazdy kabaretu i filmu.

Zaskoczenie może budzić biegnąca łukiem ulica Bartoszewicza. Niesłusznie: to tutaj miało zaczynać się jedno z największych międzywojennych założeń przestrzennych – aleja Na Skarpie, wokół której architekci chcieli skupić ważne gmachy publiczne i prestiżowe rezydencje. W obłożonych piaskowcem kamienicach często mieszkali zaś pracownicy fabryk Powiśla. Dziś na tego typu mieszkańców raczej nie ma tu miejsca, mieszkania osiągały astronomiczne ceny. (Zob. też *Powiśle*, s. 31).

Za rogiem, przy Kopernika, kilka lat temu stało popiersie Tadeusza Mazowieckiego (przypominające o jego działalności w Klubie Inteligencji Katolickiej znajdującym się w narożnej kamienicy), a na wprost wznosi się pomnik „Solidarności”. Droga w stronę Tamki prowadzi do szklanej kładki nad ulicą (świetny widok na Muzeum Chopina) i stojącego na wprost hotelu Motel One. Jeśli chciałbyś usiąść na... klawiaturze, zajrzyj do wnętrza hotelu.

Kup książkę

Poleć książkę

Foksal

Słyszałeś, że przymierzano się do użycia balonów podczas jednego z polskich powstań? Nie? Właśnie tak było. A pierwszy załogowy lot w Warszawie rozpoczął się w ogrodach Vauxhall, czyli swojskim Foksalu. Było to jeszcze w czasach Stanisława Augusta, a za lot – który zakończył się po 45 minutach w Białoleśce – odpowiadał Francuz, Jean-Pierre Blanchard. W tamtym okresie Foksal – wzorowany na brytyjskim Vaux Hall – służył rozrywce wyższych sfer. Organizowano tu przyjęcia i koncerty w namiotach i bawiono się beztrząsco.

Można powiedzieć, że w pewnym stopniu rozrywkowy charakter wrócił na Foksal w XXI wieku. Wtedy to pałac Zamoyskich (pochodzący z XIX wieku, wzorowany na architekturze francuskiej) stał się ulubionym miejscem hucznych premier nowych ramówek telewizyjnych, nowych modeli aut (!) czy innych ekskluzywnych produktów. Pewnie dlatego, że będący w rękach Stowarzyszenia Architektów Polskich pałac z zachowaną bramą, oficynami i podjazdem to estetyczny wyjątek na tle innych magnackich pałaców Warszawy. Tu faktycznie – jeśli już zapuścisz się do końca ulicy – możesz poczuć się jak w wytwornej rezydencji znanej z filmów czy z historii.

Do niedawna w pałacu działała elegancka restauracja, obok w pawilonie arcyciekawe wystawy prezentuje Stowarzyszenie Architektów Polskich, a w północnej oficynie przycupnął Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki. Jego działalność również polecam Twojej uwadze, bo coraz ciekawiej i różnorodniej skupia się na swojej misji. Warto się mu przyglądać!

Ale Foksal to ulica o wielu twarzach. Po jednej stronie zainstalowały się Instytut Pileckiego i Centrum Myśli Jana Pawła II, po drugiej swoją działalność przez kilka dobrych lat prowadziła Krytyka Polityczna. Tu bar „Meta, seta, galareta” sąsiaduje z luksusowymi restauracjami.

Jedną z kawiarni w PRL-u była mekka intelektualistów (zwaną też Café Snob) – to kawiarnia Państwowego Instytutu Wydawniczego. Spotykali się tu m.in. Leszek Kołakowski, Antoni Słonimski i literaci uchodzący za oponentów wobec władzy. Podczas wizyty w Warszawie wpadli tu Simone de Beauvoir i Jean-Paul Sartre.

Właściwie można powiedzieć, że współczesny odpowiednik ulokował się prawie po sąsiedzku. Przy bocznej uliczce Gałczyńskiego, pod numerem 7, swoją księgarnio-kawiarnię Wrzenie Świata od ponad dekady prowadzi Mariusz Szczygieł. To, co początkowo było miejscem znanym miłośnikom reportaży i wielbicielom twórczości właściciela, z czasem stało się modnym punktem, gdzie bez trudu spotkasz swoich ulubionych autorów, m.in. Filipa Springera, Magdalenę Kicińską czy Macieja Wasielewskiego. Jak się okazało, wieczory autorskie zaczęły przyciągać prawdziwe tłumy, więc kolejną inicjatywą było założenie przez Mariusza Szczygła i Wojciecha Tochmana Faktycznego Domu Kultury. Znajduje się prawie naprzeciwko Wrzenia Świata.

Lata temu byłem tu świadkiem pewnej historii. Była ulewa, a do środka weszła dwójka przemoczonych klientów, para damsko-męska. W środku, jak łatwo się domyślić, ani jednego wolnego miejsca. Wśród obsługi był i właściciel. Kiedy zobaczył tę dwójkę nieszczęśników, dosłownie podpłynął do stolika, gdzie siedzieli (przy parapacie) psiapsiółki i słodkim głosem spytał: „Czy myślą Panie, że ten plecaczek mógłby się trochę posunąć? Wtedy nie musiałbym wyrzucać na deszcz tych państwa, którzy właśnie weszli”. Dla mnie – mistrzostwo świata. Zajrzyj, niekoniecznie podczas ulewy.

A wracając na Foksal. W 2019 roku to właśnie tu sprzedano najdroższe apartamenty w Warszawie. Urządzono je w dwóch kamienicach z początku XX wieku, które latami straszyły fatalnym stanem. I tu smaczek: żeby część mieszkańców nie oglądała zaniedbanych szczytów kamienic stojących na tyłach ulicy Smolnej, inwestor namalował na nich „uroczą” dekorację, imitującą okna, pieska itp. Hmm, jak dla mnie kicz, ale widać gusta są różne. Jeśli chcesz zobaczyć ciekawą architekturę z początku XX wieku, na Smolnej możesz zawiesić oko przynajmniej na kilku kamienicach. Jedną to obłożoną cegłą siedziba Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (rozpoznawalna po detalach dekoracji – są tu m.in. wiosło, kotwica i liny). W środku była dawniej fantastyczna sala balowa, a podczas przyjęć serwowano m.in. śledzie z marcepanu!

Kup książkę

Poleć książkę

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!
<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion

To nie jest kolejny przewodnik po Warszawie, lecz zaproszenie do poznawania miasta po swojemu. Nie znajdziesz tu więc zbyt wielu dat czy szkolnych wykładów z historii. Zamiast tego – krótkie opowieści, konkretne adresy i spojrzenie na Warszawę z innej perspektywy.

Nieprzewodnik zachęca, by zboczyć z utartego szlaku, zajrzeć w bramy i zaułki, zanurzyć się w zieleni parków i ogrodów, powłóczyć mniej znanymi ulicami, zachwycić architektonicznymi detalami, przystanąć tam, gdzie historia splata się z codziennością.

TO WARSZAWA OSOBISTA I NIEOCZY-
WISTA. MIASTO NIE TYLKO POMNIKÓW
I PLACÓW, ALE TEŻ PODWÓREK, KAMIE-
NIC, MURALI I HISTORII, KTÓRE WCIĄŻ
ODBIAJĄ SIĘ ECHEM W RYTMIE CO-
DZIENNEGO ŻYCIA STOLICY.

HANNA DZIELIŃSKA

Dziennikarka, popularyzatorka wiedzy o historii, kulturze i sztuce stolicy. Organizuje imprezy firmowe, których uczestnicy poznają dzieje i architekturę Warszawy, pomaga firmom w procesie onboardingu. Reżyseruje filmy dokumentalne, prowadzi spacer, gry miejskie i imprezy integracyjne. Laureatka nagród w konkursach architektonicznych. Italianistka i historyczka sztuki. Jest znana jako Hanka Warszawianka.

hankawarszawianka.com

@ hankawarszawianka

ebook dostępny na:
ebookpoint

ISBN 978-83-289-2335-5
Cena: 59,90 zł

 **Bezdroża** bezdroza.pl